

hit

Wyczekiwany od kilku tygodni awans Piasta do ekstraklasy stał się faktem. Wszelkie pochwały płyną głównie w kierunku piłkarzy, nie można jednak zapomnieć o trenerze Marcinie Broszu.

Warunki, w jakich przyszło Broszowi pracować w ostatnim roku, trudno nazwać komfortowymi. Zeszłego lata był powszechnie wyszydzany i obrażany przez część kibiców Piasta. W rundzie jesiennej jego drużyna rozgrywała większość spotkań na wyjeździe, gdzie zawsze trudniej o punkty. Również mecze domowe rozgrywane były niejako na wyjeździe - odbywały się w Wodzisławiu Śląskim, przy niewielkiej publiczności. Do tego należy dodać zawirowania wokół klubu spowodowane spekulacjami o rychłym przejściu Piasta przez prywatnego inwestora. To wszystko powoduje, że awans do ekstraklasy powinien być postrzegany jako nie lada osiągnięcie.

Przyszłość trenera Piasta nie jest do końca jasna - już teraz mówi się o zainteresowaniu jego osobą ze strony niektórych klubów ekstraklasy. Czas pokaże, kto poprowadzi gliwiczanie w przyszłym sezonie, jednak warto pochylić czoła przed Marcinem Broszem.

kit

Tu nie ma żadnych wątpliwości - na miano kitu tygodnia zasługuje zachowanie (nielicznych) kibiców Piasta, którzy w przypływie dzikiej euforii postanowili zdemolować centrum miasta. Dewastacja ławek, starcia z policją, rzucanie butelkami i krzeselkami w funkcjonariuszy - takie obrazki gliwiczanie dotychczas znali głównie z telewizji.

Miejmy nadzieję, że podobne zachowania nie będą towarzyszyć meczom Piasta w ekstraklasie. W przeciwnym wypadku garstka kiboli skutecznie odstraszy rodziny z dziećmi przed wzięciem udziału w sportowym święcie, jakim będzie pojedynek np. z Legią Warszawa czy Wisłą Kraków. Walkę chcemy oglądać na boisku pomiędzy piłkarzami, nie na Rynku z udziałem policjantów i pseudokibiców.

To oni decydują o sprawach klubowych dla miasta. Ponieważ diety radnych pochodzą z pieniędzy podatników, raz do roku muszą składać oświadczenia majątkowe. Sprawdzamy, ile zarabiają gliwiczcy radni.



Radni pod lupą. Kto ile zarabia?

Jak wynika z zestawienia, najlepiej wiedzie się radnym Platformy Obywatelskiej. Najwięcej, aż 213.540 zł, w ubiegłym roku zarobił **Henryk Woźniak**.

Druga w kolejności, z wynikiem 187.985 zł, jest **Magdalena Budny**, radna Koalicji dla Gliwic Zygmunta Frankiewicza. Niezłymi zarobkami może się również pochwalić dwójka radnych PO - **Ewa Potocka** (160.516 zł) oraz **Janusz Szymanowski** (153.661 zł). Pierwszą piątkę zamyka **Kajetan Gornig**, który w 2011 roku zarobił 152.199 zł.

Na drugim biegunie znajduje się **Grażyna Walter-Lukowicz** (KdGZF) z zarobkami w wysokości 23.820 zł. Przedostatnie miejsce zajmuje **Jarosław Wiczorek** z PiS (35.927 zł). Jego imiennik, **Jarosław Wypych** (KdGZF) zarobił 45.667 zł. Jedyny radny PO, który znalazł się w zestawieniu najmniej zarabiających to **Dominik Dragon** (63.685 zł). Stawkę uzupełnia **Krystyna**

Sowa (63.759 zł).

Przeciętne zarobki radnego PO w ubiegłym roku wyniosły 124.058 zł.

Statystycznie nieźle wiedzie się obu radnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej - przeciętnie zarobili 102.393 zł. Radni PiS średnio zainkasowali 87.688 zł, a Koalicji dla Gliwic 85.763 zł. Oświadczenia majątkowe radnych są do wglądu na stronie magistratu.

Najstarszym samochodem jeździ **Kajetan Gornig** (PO).

Jego Honda CRV pochodzi z 1999 roku. Renault megane **Krystyny Sowy** (KdGZF) ma 11 lat. Pojazdy pozostałych radnych mają mniej niż 10 lat, przeważają marki popularne, aż trzy ople, trzy toyoty, po dwa auta marki fiat i skoda. Najlepiej wygląda zawartość garażu **Magdaleny Budny** (KdGZF) - radna ma 4-letnie volvo V50 i lancję musa.

W zestawieniu nie ujęto zarobków przewodniczącego **Zbigniewa Wygody**, którego oświadczenia nie opublikował jeszcze wojewoda oraz **Marka Kopały** (lekarza) z powodu... nieczytelnego pisma. (gm)

Ruch wahadłowy na Kanale Gliwickim

Od czerwca utrudnienia czekają kierowców przejeżdżających przez most na Kanale Gliwickim.

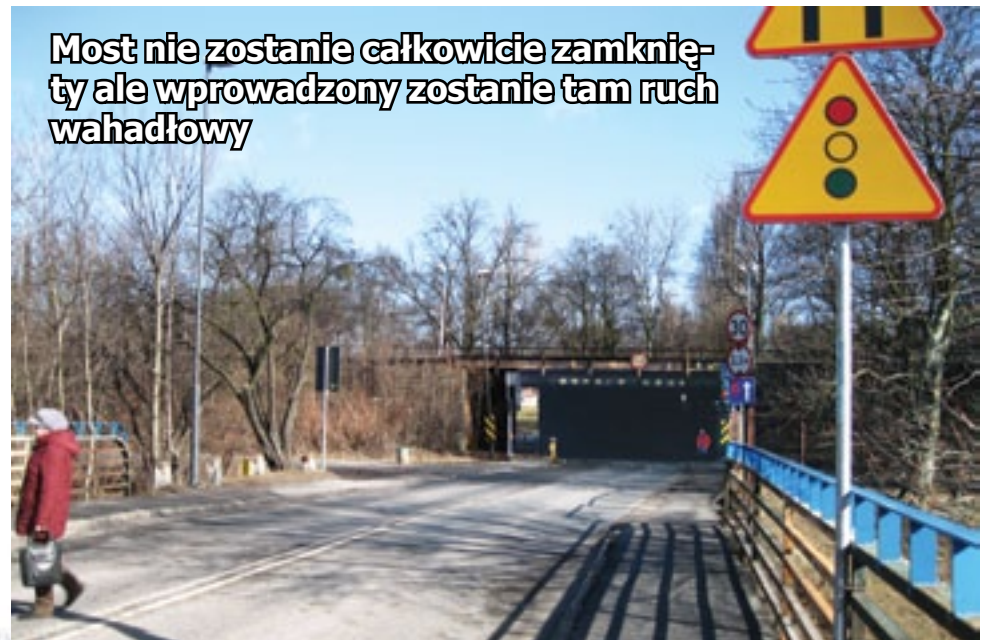
Na szczęście tylko częściowo - obiekt nie będzie zamknięty ale wprowadzony zostanie tam ruch wahadłowy. Koniec prac remontowych zaplanowano na październik.

- Powodem przebudowy i modernizacji mostu jest zły stan techniczny obiektu oraz potrzeba dostosowania go do nowych warunków eksploatacyjnych. Zostanie on

poszerzony, wydłużony oraz zwiększy się jego nośność - informuje wykonawca, firma Skanska.

Obecnie obiekt posiada prawie 60 metrów długości oraz ponad 10 metrów szerokości. Po prze-

Most nie zostanie całkowicie zamknięty ale wprowadzony zostanie tam ruch wahadłowy



budowie wydłuży się o trzy metry i poszerzy o metr.

Zakres prac obejmuje roboty budowlanych oraz elementów drogowych m. in. nawierzchni jezdni, chodników, gzymsów wraz z balustradą oraz izolacji wraz z betonem wyrównawczym. W kolejnym etapie robót wzmocniona zostanie płyta pomostu, ułożona izolacja,

nawierzchnia jezdni, chodników, pojawią się również barierki - poręczki. Naprawione zostaną uszkodzenia ustroju nośnego oraz wykonane będą zabezpieczenia antykorozyjne.

Koszt modernizacji wyniesie prawie 935 tys. zł brutto.

Przebudowa zostanie zakończona do końca października 2012 r. Inwestorem jest Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach. (kk)

